Nr. 35 SOSNOWIEC, środa dnia 14 lutego 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcii i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

w Sali „TEATRU ZIMOWEGO".

Odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. 1917 roku

Przedstawienie amatorskie

urządzone staraniem towarzystwa wpisów 8 klasowego Gimnazjum Żeńskiego J. SIWIKOWEJ na rzecz towarzystwa i połączonych wpisów.

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ:

BAJKA A. Niemojowskiego w 1 odsłonie. | KWARTET Symfonja Szkocka Mendelsona Bartholdy.

HISTORJA O CZŁOWIEKU, KTÓRY SIĘ OŻENIŁ Z NIEMOWĄ Satyra w II aktach Anatola France'a.

Sala dobrze ogrzana. Początek o 7 i pół. Ceny miejsc od 40 kop. do 2 rb. 50 kop. — uczniowskie 30 kop. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Regulskiej

Polityka a Ewangelja.

Kiedy nareszcie zakończy się ten krwawy potop, który zda się teraz dochodzi do najwyższego napięcia, okażą się niewątpliwie w pełnem oświetleniu wszystkie przyczyny, dlaczego ten straszliwy kataklizm wcześniej nie mógł się zakończyć. Ale i obecnie, podczas jego trwania zadajemy sobie nieraz to pytanie, które niestety pozostaje bez zadawalniającej odpowiedzi.

Wiemy jedno tylko, że każdy głos odzywający się za przywróceniem, a tembardziej ustaleniem trwałego pokoju między państwami i narodami głuszy niemilknące ani na chwilę wrzawa wojenna. Nie znaczy to bynajmniej, aby głosy te nie były uważnie wysłuchiwane, zwłaszcza gdy je podnoszą tak potężne indywidualności z wyżyny swoich stanowisk, jak Papież Benedykt XV i prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson.

Bez względu przecie na bezskuteczność praktycznego, a doraźnego wyniku obu wspomnianych wezwań, pozostaną one na zawsze ważkimi historycznymi dokumentami w dziejach obecnej wojny światowej. Należy je przecie mimo identycznego zda się celu, zasadniczo zróżniczkować, jak się np. rozróżnia t. zw. altruizm od chrześcjańskiej miłości, lub politykę od... Ewangelji.

Jeżeli bowiem baczniej się zastanowimy nad *quasi* pokojową odezwą Wilsona, a równocześnie uprzytomnimy sobie to wszystko co już wcześniej wypowiedział Papież Benedykt XV, musimy logicznie stwierdzić, że orędzie prezydenta republiki zaoceanowej, jest tylko polityczną parafrazą wskroś ewangelicznego wezwania Namiestnika Chrystusowego, jak wzniosłe maksymy niezawisłej etyki filozoficznej stanowią bladą kopję moralności Chrystusowej.

Wprawdzie w tem orędziu amerykańskiem znajduje się wzmianka o naszej przyszłej niepodległości, jako niezbędnym warunku stałego pokoju w Europie. Ale w wielu publicznych oświadczeniach podczas obecnej wojny i Papież Benedykt XV-ty stanowczo wypowiedział konieczność wymiaru sprawiedliwości dziejowej wobec Polski, przeciw rozbiorowi której i unicestwieniu jej jako państwa, papieże zawsze stanowczy protest podnosili.

Nie wolno nam żadną miarą, jako Polakom i katolikom zapomnieć o tem, że zanim po upływie trzydziestu miesięcy wszechświatowego huraganu ozwał się rozjemczy, a jak później fakty pokazały, wskroś polityczny głos potentata zaoceanowego, już w pierwszych miesiącach rozszalałej wojny, rozbrzmiewało to ewengeliczne orędzie Ojca chrześcijaństwa:

„Nie można powiedzieć, aby niesłychany konflikt bez pomocy broni nie mógł być zakończony. Potrzeba tylko, aby obustronnie porzucono chęć zniszczenia. Należy pomyśleć, że narody zbyt poniżone i pognębione, nałożone im jarzmo ze zgrzytem zębów znosić będą i gotować nowy napad, przekazując z generacji na generację smutne dziedzictwo nienawiści i zemsty. Dlaczegożby nie można od dzisiaj ze spokojnem sumieniem rozważać uprawnionych żądań ludów i rozpocząć wymianę zdań, aby spełnić owe prawa i życzenia oraz doprowadzić do zakończenia tej strasznej wojny.

To, co w politycznem orędziu Wilsona wskazuje się, jako na fundament do rokowań pokojowych i zapobieżenia wszelkim wojnom na przyszłość, w ewangelicznem wezwaniu Ojca świętego jeszcze w grudniu 1915 roku tak brzmiało:

Jedyna droga, mogąca doprowadzić do prawdziwie szczęśliwego wyniku jest tu, aby w bezpośredniej lub pośredniej wymianie zdań z prawdziwie dobrą wolą i dobrem sumieniem, żądania każdego jasno wyłuszczyć i zbadać. Koniecznem zaś jest, aby tak z jednej, jak z drugiej strony być gotowym do zobopólnych koncesji, nawet za cenę pewnych ofiar, aby nie brać przed Bogiem i ludźmi odpowiedzialności strasznej, za ten bezprzykładny krwi rozlew.

Wreszcie, akurat rok temu przed Wielkim Postem w ponownem wezwaniu do stron wojujących, zwraca się Benedykt XV jako Namiestnik „Księcia pokoju" w te słowa: „A b y w g r a n i c a c h s p r a w i e d l i w o ś c i ż ą d a n i o m l u d ó w z a d o ś ć u c z y n i ć, a g d z i e b y ł a b y p o t r z e b a p o n i e ś ć o f i a r y z m i ł o ś c i w ł a s n e j i w ł a s n y c h i n t e r e s ó w d l a p o c z u c i a s p r a w i e d l i w o ś c i i w s p ó l n e g o d o b r a.

Czyż z tego ostatniego zwrotu nie odnosi się podniosłego wrażenia, jak obce są Ojcu świętemu wszelkie polityczne pobudki, które w orędziu Wilsona wyczuć się dają dość wyraźnie? Dlatego więc w ujawnionej dotychczas działalności dwuch największych rzeczników co do pokoju światowego, istnieje niewątpliwie tak wielka i poważna różnica, jaka zachodzi między Ewangelją Chrystusową a współczesną polityką „roztropnych synów ludzkich".

Externus.

Regulamin
Tymczasowej Rady Stanu.

Komisje przygotowawcze.

Projekty ustaw i rozporządzeń będą oddawane przez wydział wykonawczy do uprzedniego zbadania odpowiednim departamentom. O ile opracowanie tych projektów wymaga szczególnych kompetencji i studjów, tworzone będą specjajne komisje przygotowawcze, bądź przy odpowiednim departamencie przez wydział wykonawczy, bądź też przez ogólne zebranie Rady stanu, niezależnie od departamentów.

Do składu komisji wchodzić mogą zarówno członkowie Rady stanu, jak i osoby poza Radą stanu stojące. Przewodniczy w komisji w każdym razie członek Rady stanu, który też referuje jej wnioski w wydziale wykonawczym oraz na plenum Rady. Plenum Rady stanu rozpoznaje wnioski komisji łącznie z opinią wydziału wykowczego.

Na jednem z pierwszych posiedzeń plenum Rady stanu zamianuje komisję do przygotowania projektu sejmu i stałej konstytucji państwowej. Przewodniczącym w tej komisji będzie marszałek koronny, a jego zastępcą członek Rady stanu z wyboru ogólnego zebrania Rady stanu.

Komisarze miejscowi.

Do czasu zorganizowania systemu administracji lokalnej, wydział wykonawczy mianować będzie, za zgodą władz okupacyjnych, komisarzy miejscowych po powiatach i większych miastach.

Osobny regulamin określił ich kompetencję.

Stanowisko członków Rady stanu i jej urzędników.

Członkowie Rady stanu są urzędnikami Korony Polskiej i winni pracę w Radzie stanu stawiać na pierwszym planie. Innym zajęciom stałym mogą się oddawać za wiedzą Rady stanu. Nie są w Radzie stanu przedstawicielami stronnictw ani organizacji i nie mogą się do ich zdania odwoływać. Członkami stronnictw mogą pozostać jedynie pro foro interno, nie mogą zaś brać udziału w walce partyjno-politycznej na zewnątrz. Winni też powstrzymać się od krytycznej oceny na zewnątrz Rady stanu i podległych jej organów. Obowiązani są do zachowywania tajemnicy służbowej i co do przebiegu obrad, z wyjątkiem wypadków, w których obowiązek zachowania tajemnicy będzie uchylony.

Przepisy artykułu poprzedzającego stosują się także do urzędników Rady stanu, z tą zmianą, że pełnienie przez nich innych stałych obowiązków, w zasadzie niedopuszczalne, może mieć miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych, za każdorazowem zezwoleniem wydziału wykonawczego.

Członkowie Rady stanu, wicedyrektorowie departamentów, dyrektor kancelarii Rady stanu i komisarze miejscowi składają ponominacji w ręce marszałka koronnego uroczyste przyrzeczenie, według przyjętej przez plenum Rady stanu aryngi. Marszałek składa podobne przyrzeczenie w obliczu Rady stanu in pleno. Niżsi urzędnicy składają przyrzeczenie na ręce dyrektorów departamentu lub dyrektora kancelarji.

Wynagrodzenie członków Rady stanu, urzędników, Radzie stanu podległych oraz powołanych z poza Rady stanu członków rad departamentowych i komisji przygotowawczych, określone będzie osobnem postanowieniem ogólnego zebrania Rady stanu.

Skargi osób zainteresowanych na czynności urzędników, podwładnych departamentom i dyrektorowi kancelarji Rady stanu, mogą być zanoszone do odpowiednich dyrektorów; na czynności zaś członków Rady stanu i na czynności wydziału wykonawczego — do plenam Rady stanu. Organ zaskarżony winien być powołany do złożenia wyjaśnienia.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 12 lutego.

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Natarcia naszych wojsk nad Dźwiną i pod Kisielinem na zachodzie od Łucka powiodły się zupełnie. Pod Kisielinem pojmano 2 oficerów i 40 szeregowców oraz zdobyto karabin maszynowy.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa:

W górach po obu stronach doliny Ojtoz i w nizinach Putny wielokrotne starcia z oddziałami patrolowemi.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Bawarskiego Następcy Tronu ks. Rupprechta:

Na wschodzie od Armentieres i na południu od kanału Labassee nie powiodły się wskutek ożywionego ognia przygotowane ataki angielskie.

Przez cały dzień wczorajszy trwała silna akcja artyleryjska na nasze stanowiska po obu stronach Ancre. W nocy uderzyli Anglicy sześciokrotnie na rozstrzelane rowy od Serre aż do rzeki.

Wszystkie ataki odparto. Wróg, którego wojska atakujące przybrane były w koszule śnieżne, poniósł w naszym ogniu zapornym na północy od Serre w walce z bliska ciężkie straty. Opróżnienie pewnej linii zniszczonych rowów na południowym wschodzie od Serre nastąpiło przed rozpoczęciem ataków angielskich podług planu i bez przeszkody

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Mackensena:

Nad Seretem utarczki patrolowe nad dolnym Dunajem umiarkowana akcja artyleryjska.

Front macedoński.

Nic nowego.

Pierwszy general kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Powszechna służba wojskowa w Ameryce.

WASZYNGTON, 12 lutego, (BTW) Doniesienie Reutera. Komisja Senatu do spraw wojskowych wypowiedziała się za prawem powszechnego obowiązku wojskowego, które przewiduje, że wszyscy obywatele mający pomiędzy 19 a 26 rokiem życia winni się poddać ćwiczeniom wojskowym w armji lądowej lub marynarce.

Na wody blokowane.

NEW JORK, 12 lutego (B. T. W.). Biuro Reutera donosi: „Dwa nieuzbrojone towarowe parowce amerykańskie odejdą prawdopodobnie dzisiaj na obszar blokowany. Będą one pierwszymi parowcami pod flagą amerykańską, które odpłyną stąd, po ogłoszeniu przez Niemcy nieograniczonej wojny łodzi podwodnych, na niebezpieczny teren. Ani jeden z okrętów nie posiada na bokach zaleconych przez Niemcy malowideł, lecz obydwa zaopatrzone są w wielkie litery: „U. S. A.". Parowce udają się w podróż, ponieważ właściciele ich powołują się na prawo okrętów amerykańskich podróżowania po otwartem morzu. Okręty nie będą zaopatrzone w działa do stawienia oporu bezprawnym atakom. Jeden z tych okrętów nazywa się „Orlean" i posiada kapitana amerykańskiego, Tuckera, jak również załogę składającą się z 35 ludzi, w tej liczbie 32 obywateli amerykańskich. Drugi okręt nazywa się „Rochester". Oświadczono, iż żaden z okrętów tych nie wiezie kontrabandy. Obydwa płyną do Bordeaux." Według późniejszego doniesienia, obydwa powyższe amerykańskie parowce towarowe odpłynęły na obszar blokowany po południu, dnia 9 lutego.

Przed ofensywą francuską.

SZTOKHOLM, 12 lutego (B.T.W). Korespondent wojenny gazety „Zemsztina" dowiaduje się, że największe znaczenie posiadać będzie na wiosnę ofensywa na południu Francji. Przygotowania do tej ostatniej są podobno już ukończone. W sferach zarówno politycznych, jak i militarnych całej koalicji przypisują podobno akcji tej pierwszorzędne znaczenie, większe, aniżeli ofensywie na rosyjskim teatrze boju. Rosyjski publicysta podkreśla, że tym razem główny punkt ciężkości znajdować się będzie wogóle na zachodzie, nie zaś na rosyjskim wschodzie. (Wat.)

Obostrzona Blokada.

Odpowiedź Hiszpanji.

PARYŻ, 12 lutego. Agencja Havasa przesyła z Madrytu tekst odpowiedzi rządu hiszpańskiego na notę niemiecką w sprawie wojny podmorskiej. W odpowiedzi powiedziano m. in.: Poprawne stanowisko neutralne, jakie Hiszpanja zajmowała od początku wojny i którego umiała bronić lojalnie i stanowczo, daje jej prawo żądania, aby jej poddani zajmujący się handlem, nie byli tak poważnie narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia. W dalszym ciągu tekst noty według agencji Havasa brzmi jak następuje: Jeżeli rząd niemiecki, jak to w nocie swej twierdzi, przekonany jest, iż naród i rząd hiszpański zechcą wyrozumieć przyczyny, jakie skłoniły Niemcy do powzięcia swej decyzji i spodziewa się, że z naszej strony zechcemy przyczynić się do położenia kresu dalszemu nieszczęściu i dalszym ofiarom z życia ludzkiego — to rząd niemiecki równocześnie zrozumie, iż rząd hiszpański, który gotów jest, gdy nadejdzie chwila odpowiednia, ująć w swe ręce inicjatywę i udzielić swego popacia wszelkiemu dążeniu, ku coraz bardziej upragnionemu i oczekiwanemu pokojowi, nie może uznać tak wyjątkowego sposobu wojowania za usprawiedliwiony. Pomimo praw, jakie przysługują Hiszpanji, jako państwu neutralnemu, pomimo sumiennego wypełnienia obowiązków, jakie ta neutralność pociąga za sobą, podjęty przez Niemcy sposób wojowania utrudnia, a nawet uniemożebnia Hiszpanji swobodny ruch na morzu, wobec czego jej stanowisko ekonomiczne będzie utrudnione, a życie jej poddanych poważnie zagrożone. Rząd hiszpański nie wątpi, iż rząd niemiecki, powodując się przyjaznemi uczuciami, jakie łączą oba kraje, w trudnych warunkach tej strasznej wojny znajdzie środki ku zadowoleniu żądań, wynikających z poczucia obowiązku i zmuszających rząd hiszpański, aby bronił życia swych poddanych i utrzymał w nietykalności swe prawa zwiechnicze dla zapewnienia bytu narodowego. Rząd hiszpański uważa, że stanowisko jego opiera się całkowicie na prawie i sprawiedliwości.

Na morzu.

RZYM 12 lutego (BTW). „Secolo" donosi, że francuskie, angielskie i greckie (wynajęte przez Anglję) statki handlowe kursują w dalszym ciągu bez przerwy pod osłoną statków wojennych.

1002 latawce!

BERLIN, 10 lutego, (B. T. W.). (Urzędowo). Według wykazu cyfr zawartych w komunikatach niemieckiego kierownictwa wojskowego o latawcach zniszczonych od początku wojny do końca stycznia r. b. przez lotników niemieckich, oraz formacje obronne, wynika, iż pokonano przeszło 1000 latawców nieprzyjacielskich. Do końca stycznia — dokładnie 1002 latawce. Policzone są tu tylko zestrzelone na froncie zachodnim i wschodnim latawce angielskie, francuskie i rosyjskie. Bałkan i Turcja nie zostały obliczone. Znaczenie tej wielkiej liczby będzie tem większe, gdy się uprzytomni, iż 1002 latawce tworzą 167 eskadr nieprzyjacielskich (licząc po 6 aparatów w eskadrze). Następnie wyłączono z boju około 1700 lotników i zniszczono maszyn na sumę 50 miljonów marek. W szczegółach zdobycz ta przedstawia się jak następuje: w roku 1914 — 15 aparatów, w r. 1915 — 163, w r. 1916 784, w roku 1917 — 40. Razem 1002 aparaty.

Pożar magazynów węglowych.

SZTOKHOLM, 10 lutego, (BTW). „Russkoje Słowo" donosi z Irkucka, iż od tygodnia płoną olbrzymie magazyny węglowe na drodze syberyjskiej. Ugaszenie pożaru jest niemożliwe z powodu braku przyrządów ratunkowych. Przypuszczają, że składy spłoną doszczętnie. Składy te szacują na 30 miljonów rubli. Miały one zaopatrywać w węgiel przez zimę całą linję kolei syberyjskiej. Przypuszczać należy, że wskutek tego komunikacja kolejowa ulegnie znacznym ograniczeniom, co stanowi również niezwykłą stratę militarną, ponieważ drogą tą przewożono wszystkie transporty amunicji z Władywostoku.

Austro-Węgry jako mocarstwo.

Niemałe wrażenie w prasie wiedeńskiej i budapeszteńskiej wywołała wydana niedawno w Berlinie książka pod nagłówkiem "Oesterreich-Ungarn als Grossmacht".

Głównie następujące postulaty autora spotkały się w Wiedniu i Budapeszcie z licznymi wyrazami zadowolenia i zasadniczej zgody:

Austrja powinna otrzymać po wojnie decydujące stanowisko polityczne na Bałkanach oraz wyprzeć stamtąd wpływy intrygantów angielskich. Również roszczenia terytorjalne Rosji względem państw bałkańskich Austrja powinna raz na zawsze uniemożliwić i usunąć na bok.

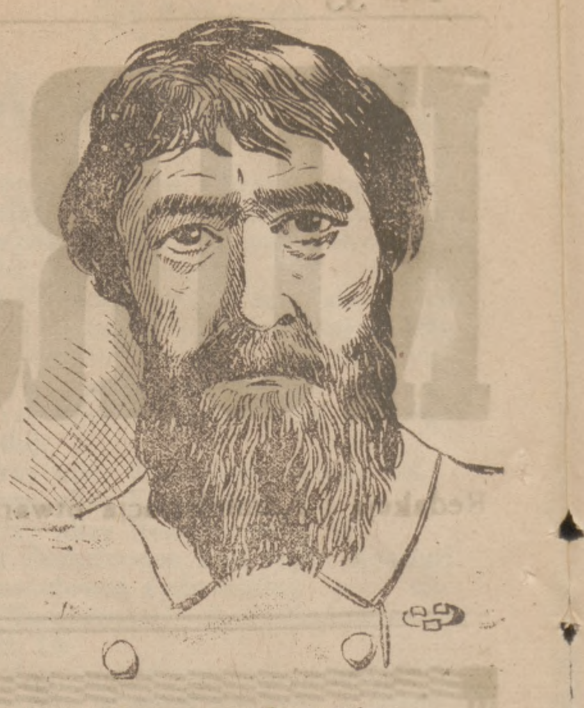
Zdaniem Austrji jako mocarstwa jest zepchnąć Rosję na daleki wschód, zabronić, by polityka rosyjska mogła uzyskiwać w dalszym ciągu grunt pod nogami w kierunku terytorjum perskiego.

Jednocześnie Austro-Węgry muszą z natury rzeczy wystarać się o zawładnięcie całem wybrzeżem morza Adrjatyckiego oraz ograniczenia wpływów Anglji na morzu Śródziemnem.

Turcji powinna zostać przywrócona Trypolitanja i przez to ma być umożliwiony przystęp do dużych przestrzeni kolonji afrykańskich, skąd Austrja otrzymałaby w przyszłości znaczne zapasy surogatów, sama nie marząc przytem o założeniu potężnego państwa kolonjalnego.

Nad morzem Adrjatyckiem Austrja powinna usiłować złamać wpływy ekonomiczne i polityczne Włoch. I wreszcie miałaby ona dążyć do zawarcia ściślejszego sojuszu z Grecją, z wykluczeniem jednak wszelkich planów zaborczych.

Taki program zadawalnia najzupełniej i „Neue Fr. Presse" i „Pester Lovd".



Grzegorz Rasputin.
„Cudotwórca", „Zły duch" i „Najwpływowszy człowiek w Rosji".

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 13 II

Depesza Sosnowieckiej R. M. O.

W dniu 31 z. m. na posiedzeniu R. M. O. w Sosnowcu uchwalono wysłać na ręce konsula amerykańskiego, Mr. de Soto w Warszawie telegram treści następującej:

„Czcigodny Prezydent Wilson w odezwie swej do Senatu wolnego Narodu Waszyngtona i Franklina wymienił w szeregu innych niezbędnych warunków trwałego, sprawiedliwego pokoju zjednoczenie i odbudowanie Niepodległej Polski.

W przeświadczeniu, że tak poważny głos wywrze decydujący wpływ na zmianę opinji wrogich nam czynników i tem znacznie ułatwi nam zakończenie przeszło stuletniej walki o wyzwolenie naszej ukochanej Ojczyzny, składamy Czcigodnemu Prezydentowi Wilsonowi, za pośrednictwem Wielce Szanownego Pana wyrazy hołdu i uznania.

W imieniu 56 zrzeszeń społecznych i kulturalnych *Rada Miejscowa Opiekuńcza* do Jaśnie Wielmożnego Pana Konsola Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie".

Adres został wysłany.

— Z Wydziału Wyborczego. Od Komisarza Wyborczego otrzymaliśmy wczoraj pismo z dnia 12-go b. m. treści następującej: „Jednogłośną u-

---

EXTERNUS

Caryca Prywiślinja

(Fakty z niedawnej przeszłości).

IX.

Zadania internatów gimnazjalnych, jasno wypływały z następującego okólnika, jaki wystosował Apuchtin do dyrektorów, a który również w dosłownym przekładzie poniżej przytaczamy:

„Z chwilą otwarcia internatu o ile nie nastąpi brak miejsc, wszystkie stancje dla uczniów, których rodzice w mieście nie mieszkają, winny być zniesione. Tylko w drodze wyjątkowej można zezwalać na mieszkanie uczniów u rodzonych sióstr, braci, ciotek, wujów i stryjów, oraz dziadków i babek, naturalnie, o ile te osoby są godne zaufania pod względem lojalności dla rządu. Dozorcy i służba w internatach ma być wyłącznie rosyjska i prawosławna. Wszyscy uczniowie obowiązani są rozmawiać między sobą tylko po rosyjsku zawsze i wszędzie, to jest zarówno w sali jadalnej, jak w sypialniach, na spacerach i t. p. Dozorcy dyżurni wykraczających w tym względzie uczniów winni strofować, a gdy to nie pomoże „meldować" dyrektorowi lub inspektorowi, w celu wymierzenia kar, pod postacią umniejszenia posiłku, zatrzymania w areszcie w godzinach spaceru, a nawet w razie często objawianego oporu, wydalania z gimnazjum, bez względu na opinję ucznia co do stopni, ponieważ takie wykroczenie przeciw zasadniczemu przepisowi, może zły wpływ wywrzeć na innych uczniów".

„Uczniom w internatach nie dozwala się pod żadnym pozorem posiadania książek i czasopism w języku polskim; książki w języku francuskim i niemieckim, mogą się znajdować, lecz treść ich winna być znaną zwierzchności szkolnej. W niedzielę i święta, oraz w ogóle w dni wolne od lekcji, należy urządzać zbiorowe czytania i konferencje, wybierając tematy z historji i literatury wyłącznie rosyjskiej".

„Wypuszczanie uczniów z internatów do krewnych i znajomych, powinno być ograniczone do *minimum* podobnież i osoby z miasta przybywające, obowiązana są dozorcy dyżurnemu wyluszczyć przyczynę odwiedzin, na które tenże dozorca ma wszelkie prawo każdorazowo nie zezwolić. Listy pisane przez uczniów, lub do nich adresowane, należy bezwarunkowo przeglądać, a gdyby znalazło się w nich coś podejrzanego, przeprowadzić właściwe śledztwo. Dozorcy dyżurni, prócz przestrzegania przepisów w specjalnej instrukcji zawartych, obowiązani są: badać charakter każdego internatu, poznać jego stosunki rodzinne, sposób myślenia, słowem starać się o zyskanie zaufania ucznia tak, aby o każdym mogli złożyć szczegółową opinję".

Pomimo tych policyjno-szpiclowskich przepisów, internaty nie udały się Apuchtinowi pod względem rusyfikowania nieszczęsnej młodzieży, zmuszonej przebywać w owych pensjonatach, gdyż ognisko rodzinne podczas ferji świątecznych i wakacyjnych, uodporniało ich organizmy duchowe przeciw tej truciźnie moskiewskiej. Zresztą i pedagogiczni kierownicy internatów, rekrutujący się z mętów i szumowin społeczeństwa rosyjskiego, nie posiadali odpowiedniej zdolności do wywierania wpływu na swych wychowańców. Jeżeli zaś ten wpływ kiedy niekiedy się uwydatnił, jako wysoce ujemny, to jedynie w kierunku moralnym. Szereg faktów stwierdzi dowodnie, że inter-

KINO-TEATR

Zacisze

wejście od ul. Deblińskiej. 45

Baczność! **CYRK** Tylko 3 przedstawienia.

W środę 14 czwartek 15 i piątek 16 lutego r. b.

W przejeździe do Warszawy trupa cyrkowa 12 osób pod Dyrekcją K. Bakońskiego daje 3 przedstawienia cyrkowe.

Część I. 1) Występ małoletniej kuplecistki p. Loli. 2) Komiczni ekscentrycy B-cia Loreto. 3) Małoletnia kuplecistka (Kick-Wok) p. Lola. 4) Komiczni akrobaci pp. Madero Cz. II. 5) Tancerka cyrkowa p. Lucja. 6) Występ słynnych akrobatów-ekwilibrystyków SOBSKINICH z udziałem małoletniej akrobatki, budzącą podziw swą zręcznością. 7) BAKONSCY niezrównani gimnastycy na rzymskich obręczach. 8) Baczność! Niebezpieczna jazda po drucie przez całą widownie sali wykona p Bakońska. Część III. 9) Scena komiczna cyrkowa. 10) Koncert na oryginalnych instrumentach wykonają pp. — — — — — — Din-Don. — — — — — —

W antraktach kwartet smyczkowy.

Cenny miejsc od 30 k. do 1.80 k. Miejsca numerowane Bilety nabywać można w kasie teatru „Zacisze" codzien. od 6 ej.

Początek przedstawienia o godz. 8-ej wiecz.

Zarząd Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca

podaje do wiadomości, że w dniu 18 Lutego r. b. t. j. w Niedzielę o godzinie 3 po południu

w Sali Związku Robot. Chrześcijańskich przy ulicy Kościelnej

ODBĘDZIE SIĘ

Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Zarząd uprasza o składanie wniosków przez pp członków Stowarzyszenia najpóźniej do dnia 16 b m. Porządek dzienny zebrania podany będzie w najbliższych dniach. 229

chwałą, powziętą na dzisiejszem posiedzeniu, postanowił Główny Wydział Wyborczy terminu zapisów do list wyborczych nie przedłużać. Zapisanych jest ogółem 4700 wyborców. Obecnie przeprowadza każdy okręg rewizję list wyborczych, poczem będzie można ustalić dokładną cyfrę zapisanych wyborców".

— **Z Biura I Okręgu Wyborczego.** Na listy wyborcze w biurze I okręgu wyborczego zapisało się w kurji I chrześcjan 187, żydów 25; w kurji II chrześcjan 40, żydów 62; w kurji III ej chrześcjan 161, żydów 234. Dokładne liczby odnośnie wszystkich kurji we wszystkich okręgach podamy po ostatecznem obliczeniu w centralnem biurze wyborczym P. D. K. W.

— **Zebranie międzykomitetowe,** zainicjonowane przez Koło Gospodarcze odbyło się wczoraj w lokalu T-wa „Lutnia". Przybyli delegaci 7 Komitetów wyborczych: Polski Dem. Kom. Wyb., Niepodległ. Kom. Wyb., Wyborców kurji II, Wyborców kurji III, Wyborców kurji VI, Polski Robotn. Kom. Wyb., Narod. Robotn. Kom. Wyb. Wyrażono zgodę co do potrzeby zawarcia bloku polskiego. Przypuszczać należy, że wkrótce porozumienie się Komitetów polskich stanie się faktem dokonanym.

— **Z Komitetu Wyborczego kurji IV.** Na zebraniu niedzielnem wyborców kurji IV wysunięte zostały następujące kandydatury na Radnych miasta pp.: Zdebich Karol (159 gł.), Wieczorek Felicjan (150 gł.), Mrokowski Stefan (150 gł.), Kowalski Franciszek (125 gł.), Zajgler Jan (121 gł.), Monsior Stan. (120 gł.) Zastępcy: Strychno Kacper (112 gł.), Banasik Jozef (111 gł.), Kubasik Maksymiljan (111 gł.), Przytulski Celestyn (99 gł.), Paluchiewicz Teofil (94 gł.), Mizerkiewicz Feliks (89 gł.), Jest wszelako możliwem, że skład ten może uledz małej zmianie w czasie układów kompromisowych celem utworzenia jednej listy kandydatów.

— **Zebranie kupców i handlujących.** Dzisiaj o godz. 8 ej wiecz. w Gospodzie Mieszczańskiej odbędzie się zebranie kupców i handlujących, celem obioru kandydatów na radnych miejskich z kurji III-j.

— **Obywatelskie zrozumienie.** P. inspektor dóbr Zagórze, Bolesław Dulewski, wysłał z pracownikami folwarków konie do Sosnowca dla zapisania się na listy wyborcze, oraz sam z nimi przyjechał.

— **Krajowa ustawa budowlana.** Na zlecenie sekcji budowlanej Koła Architetów wydział budowlany R. G. O. opracował projekt krajowej ustawy budowlanej, która ureguluje dotychczasowe stosunki w tej dziedzinie. Projekt jest już ukończony. Wydział obecnie zbiera od kół fachowych uwagi krytyczne dla poczynienia ewentualnych sprostowań czy uzupełnień przed złożeniem projektu u władzy.

— **Przedstawienie amatorskie,** w Sali „Teatru Zimowego". Odbedzie się w sobotę dnia 17 b. m. 1917 roku przedstawienie amatorskie urządzone staraniem T-wa wpisów 8-klasowego Gimnazjum Żeńskiego J. Siwikowej na rzecz T-wa i połączonych wpisów. Na program złożą się się: „Bajka" A. Niemojowskiego w 1 odsłonie, „Kwartet", symfonia szkocka Mendelsona Bartholdy", „Historja o człowieku, który się ożenił z niemową", satyra w 2 aktach Anatola France'a. Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 7 i pół. Ceny miejsc od 40 kop. do 2 rb. 50 kop. — uczniowskie 30 kop. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Regulskiej.

— **Cennik nasion** zakładów ogrodniczych C. Ulrich w Warszawie, na 1917 rok, nadesłano nam tymi dniami. Cennik obejmuje wszystkie rodzaje nasion uprawianych w kraju. Firma zaleca się tysiącom swoich odbiorców starą opinją, a co z uznaniem podnieść należy, mimo ciężkich chwil wojonnych stara się jakością i doborem nasion oraz sumiennem wykonywaniem zleceń utrzymać dobrą sławę zakładów, jaką pozyskał sobie w ciągu wiekowego przeszło istnienja.

— **Czasopismo Górniczo - Hutnicze.** Staraniem Związku, pod redakcją Komitetu, wyszedł zeszyt Nr. IV, którego treść następująca: Unarodowienie przemysłu naftowego: inż. gór. Marjan Szydłowski. Uboczne opory ruchu w wyciągach kopalnianych; prof. gór. Karol Miłkowski. Zamykanie wody przy pomocy pierścienia gumowego lub ołowianego: Stanisław Baczyński. Kilka słów o galicyjskiem hutnictwie żelaznem: inż. Zenon Jędrkiewicz. O gazach ziemnych: Aleksander Ost. Przemysł górniczo hutniczy na Górnym Sląsku: Emil Gaspari. Badania geologiczne terenów naftowych na wyspie Sumatrze, z ilustracjami: dr. K. Tołwiński. Zjazd przemysłowców naftowych: K. Z. Wytwórczość węgla w Austrji w miesiącu październiku i listopadzie 1916 r.: T. R. Borysławski okręg naftowy. Sprawy bieżące. Wspomnienie pośmiertne. Sprostowanie. Redakcja i Administracja: Kraków ul. Pańska 7. Przedpłata roczna 18 K, Numer pojedyńczy 2 K.

— **Ciągnienie loterji R. G. O.** rozpocznie się d. 15 b. m., t. j. w czwartek o g. 10 rano i będzie trwało przez dwa dni w gmachu Banku Tow. Spółdzielczych przy ul. Jasnej Nr. 1. Dzisiaj będą sprawdzane numery losów i wrzucane do kół. W ciągnieniu tem będzie suma wygranych wynosić 74.600 rb. z główna wygrana I klasy 15.000 rubli.

— **Miejscowe Koło P. M. S.** zwraca się do ogółu mieszkańców Sosnowca z prośbą o popieranie działalności Koła przez zapisywanie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej. Zapisywać się można w księgarniach: „Wiedza", W. Regulska i S-ka, p. Czechowski, Bank Handlowy, Tow. Pożyczk.-Oszczędn. ul. Małachowskiego Nr. 11, w Herbaciarni S. W. P., apteka p. Wolskiego, apteka p, Goebla, p. Frydecki (skład apteczny). St. Tomicki Wszyscy członkowie zarządu, jak również uproszeni inkasenci. przyjmują także zapisy.

— **Stan zdrowotny.** Wykaz wypadków chorób zaraźliwych zameldowanych urzędowo w czasie od 27 go stycznia do 3 go lutego 1917 roku: Szkarlatyna. Sosnowiec 1. Tyfus plamisty: Sosnowiec 1. Tufus brzuszny: Sosnowiece 3, Zawiercie 2, Czeladź 1, Przeczyce 1.

— **O mięso monopolowe.** Przy jatce Komisji żywnościowej z mięsem monopolowem na ul. Modrzejowskiej działy się w ubiegłą sobotę i w niedzielę sceny iście z dantejskiego piekła. Od rana już jatkę oblegały tłumy. Tłoczono się przytem, wymyślano, spychano. Parę dziewcząt w ścisku zemdlało. Podobne rzeczy działy się też przy jatce na Sielcu. Opowiadano nam, że pewna służąca przez dwa dni z rzędu przychodziła po mięso monopolowe, stała po kilka godzin — i odeszła z skwitkiem, nie mogąc się do jatki dostać. Wobec tego należałoby liczbę jatek, chociażby w śródmieściu powiększyć do czterech.

— **Chleb w sklepach Kominji Żywnościowej R. M. O.** w Sosnowcu sprzedawany jest po 29 kop. za bochenek wagi 3 i pół funta.

— **Polowanie.** Stosownie do rozporządzenia p. szefa administracji przy warszawskim jenerał-gubernatorze. polowanie na zające dozwolone jest tylko do d. 15 lutego.

— **Brukiew** należy gotować 3 godziny. Brukiew, jak otrzymują gospodynie, znające się na gotowaniu, wkrótce robi się trochę miękką a później zaś twardnieje i dopiero po mniej więcej 3 godzinach otrzyma właściwy smak i odpowiednią strawność.

— **Jak należy się obchodzić z brukwią,** Odpowiedź na to pytanie winno być ważne dla konsumenta, gdyż z powodu trwających mrozów, dowóz kartofli jest uniemożliwiony, a brukiew przychodzi w stanie nadmarzniętym. Brukiew dziś należy szczególnie ocenić t. j. jak zastępującą brakujące kartofle. Jeżeli brukiew jest przemarznięta, baczyć trzeba, by przed użyciem nie roztajała. Przemarzniętą brukiew kładzie się więc nie do ciepłego pomieszczenia, lecz tam, gdzieby mogła pozostać w swoim stanie przemarzniętym t. j. na balkonie za oknem i t. p. Najlepiej jest brukiew pokrajać w stanie przemarzniętym i to kilka godzin przed ugotowaniem i dodać tyle zimnej wody, ile potrzeba do gotowania brukwi. Po wyciągnięciu przez wodę zimną mrozu z brukwi, gotuje się ją w tej samej wodzie aż do końca i wtedy brukiew taka będzie smaczniejsza, niż taka, która z powodu mrozu wcale nie ucierpiała.

— **Mróz.** Wczoraj w południe termometr wskazywał 1 stopień niżej zera, a wieczorem 1 stopień ciepła.

— **„Zacisze".** W przejeździe do Warszawy trupa cyrkowa pod dyrekcją p. K. Bakońskiego daje 3 gościnne przedstawienia w teatrze „Zacisze". Szczegółowy program przedstawień będzie ogłoszony.

Kazimierz Repliński

Adwokat przysięgły,

wznowił przyjmowanie spraw,

BĘDZIN, ul. Modrzejowska Nr 96. 252

naty Apuchtinowskie były rozsadnikami demoralizacji w rozmaitym zakresie, fakt ten rejestrujemy.

W Kielcach w 1892 r. ekonomkę internatu, zarządzającą kuchnią, pralnią i szpiżarnią, sprowadzono z głębi Rosji, bo aż z gub. Kostromskiej. Ekonomka ta miała dwie córki doletnie i... bardzo swobodnych obyczajów. Jakie były następstwa owej „swobody" rozwodzić się nad tem bliżej nie chcemy. Wystarczy nadmienić, że ekonomkę wraz z córkami bezzwłocznie z Kielc wydalono, a kilku starszych uczniów internistów umieszczono w warszawskim szpitalu św. Łazarza.

W tychże samych Kielcach dyrektor Ławrowskij, były unita, wychowaniec szkół galicyjskich i uniwersytetu wiedeńskiego, a późniejszy regent, dopełniający raz w nocy niespodzianej rewizji w internacie, zastał uczniów grających w karty z dozorcą dyżurnym, który był pijany i chłopcom również wódki dostarczał.

W internacie lubelskim, dozorca Grigorjew, eks-seminarzysta prawosławny, wydrwiwał wobec uczniów wszelkie obrządki religijne a starszym chłopcom zaszczepiał zasady najskrajniejszego ateizmu, co dopiero po upływie dwóch lat takiej zbrodniczej pedagogji, było przedmiotem śledztwa na rozkaz Synodu petersburskiego.

W Łomży dozorca Kwileckij, apostata, który na krótko przed objęciem posady przyjął prawosławie, teroryzował synów zamożniejszych rodziców w okropny sposób jedynie w celu wymuszenia okupu. Pomimo, że śledztwo stwierdziło wszystkie sprawki tego opryszka, Apuchtin nie oddał go pod sąd, lecz przeniósł Kwileckiego z Łomży na stanowisko... nauczyciela języka polskiego w Sandomierzu.

Że polonofobia Aleksandra Lwowicza Apuchtina, miała taki sam podkład, jaki uwydatniła caryca Prywislinia w gromadzeniu fortuny przy wyzyskiwaniu swego stanowiska, dowiódł później stan majątkowy b. kuratora warszaw. Okręgu naukowego. Wyszły do emerytury osiadł sędziwy Apuchtin w nabytych niedawno przedtem dobrach gub. grodzieńskiej, których wartość oceniali na sumę z górą miljona rubli. Źródło tej fortuny, to wymuszone za pośrednictwem inspektorów i dyrektorów szkół, łapówki od zamożniejszych rodziców uczniów, w ciągu kilkonastoletniego okresu naszej strasznej martyrologji szkolnej.

Wiedziano o tem doskonale w Petersburgu, i minister oświaty Deljanow złożył carowi Aleksandrowi III-mu raport o skandalach, dziejących się w światku pedagogicznym warszawskiego Okręgu naukowego. Raport kończył się zapytaniem ministra, czy mimo wielu zasług położonych dla sprawy utwierdzenia rosyjskości w kraju prywislinskim przez radcę tajnego Apuchtina, nie należałoby usunąć go zzajmowanego stanowiska i zarządzić specjalną rewizję senatorską w warszawskim Okręgu naukowym. Car propozycję ministra odrzucił, skreśliwszy na raporcie charakterystyczną rezolucję: „Ma pozostać na posadzie, dopóki sam zechce".

I Apuchtin przetrwał jeszcze lat kilka, aż do zupełnego zniedołężnienia fizycznego na stanowisku straszliwego siepacza, udoskonalającego system ogłupiania i demoralizowania dzieci polskich. System ten przeżył właściwie i samego twórcę bo, t. zw. „szkoła-Apuchtinowska" i przy następnych kuratorach z niewielkiemi zmianami podczas krótkotrwałej doby rewolucyjnej. była wciąż zmorą aż do ostatniej chwili przymusowego odwrotu moskiewskiego zaborcy z ziem polskich.

D. c. n.



Na froncie zachodnim. Sanitarjusze angielscy opatrują rannych ciężko żołnierzy swoich na zagrożonej pozycji.

W nawiasie.

Obrazek wyborczy.

Zgłasza się wyborca p. X. do biura I okręgu wyborczego z plenipotancją p. Y. właścicielki domu. Przedstawia zaświadczenie komisarjatu policji, wezwanie na imię zmarłego małżonka i mocodawczyni, do płacenia podatków oraz późniejsze wezwanie już tylko na imię wdowy. Wyborca p. X. znany jest powszechnie w mieście.

Przewodniczący p. M. domaga się aktu zajścia p. Y.

— Ależ pan zapewne sam wie, że Y. już dawno nie żyje?

— Mogę nie wiedzieć! — brzmi twarda odpowiedź przewodniczącego.

— Przecież pan go znał sam chyba zapewne i wie dobrze, że umarł przed rokiem blisko?

— Mogę nie znać... tutaj trzeba formalnie załatwić! Wszyscy by chcieli, żeby im wierzyć na słowo... Nie mogę. Akt zajścia musi być...

— Ha! w takim razie proszę zapisać p. Y. na listę kurji IV. Ja zaś panom świadectwo śmierci jej męża postaram się dostarczyć.

Krótka adnotacja. Ukłon. Wyborca wychodzi z powziętym z góry zamiarem.

Zawraca w ulicę Modrzejowską. Poszukiwania nie trwają zbyt długo.

— Panie przepraszam.—Pan znał pana Y kupca, właściciela domu?

— Ojoj! jak dobrze

— I wie pan, że już nie żyje?

— Nu, tak!

Krótkie wyjaśnienie. Prośba, aby zechciał kogoś ze znajomych swoich poprosić celem wspólnego zaświadczenia w biurze wyborczem, że Y nie żyje. Nieznajomy kupiec życzliwie podejmuje się dopomódz.

— Mojsie! kim, kim! Host du gekont den Igrek? den kipiec? wus ys gesztorben?

— Jo! jo!

— Kim!

Kilka sekund — i porozumienie gotowe.

W biurze wyborczem tłok po dawnamu, boć to ostatni dzień zapisów.

Wyborca p. X. zwraca się do p. Komisarza i p. Przewodniczącego, przedstawiając kupców, którzy byli tak uprzejmi i ofiarowali mu swoje usługi:

— Oto przyprowadzam, panom dwóch nieznanych mi osobiście wyborców, kupców z Modrzejowskiej ulicy, którzy gotowi są zaświadczyć, jako że znany im osobiście Y. już dawno nie żyje. Takie świadectwo zapewne panu przewodniczącemu najzupełniej wystarczy, prędzej niż każde inne...

— Panowie mają paszporty? — zapytuje p. komisarz.

Poważne kiwnięcie głowami.

— I panowie są wyborcami?

Jeszcze poważniejsze kiwnięcie.

— W takim razie panowie zechcą podpisać małe zeznanie.

— Dobrze! Git. Czemu nie?

P. Komisarz uprzejmie kreśli sam słów kilka na kawałku papieru, kupcy podpisują tuż przy swoich numerach z pieczątek wyborczych w paszportach spisanych. Rzecz załatwiona.

P. przewodniczący zatopiony w pracy, zdaje się nie widzieć wychodzących świadków i p. X.

Z Będzina.

✝ **Kursy dla dorosłych.** Kierownikiem Kursów dla dorosłych w Będzinie jest inżynier K. Szokalski profesor szkoły realnej. Współudział w pracy obejmuje dr. Wierzbowski i dyrektor szkoły realnej p. Winkler. Dr. Wierzbowski wykładać będzie hygienę a p. Winkler literaturę. Pozostałe przedmioty nauczyciele szkoły realnej. Słuchaczami Kursów mogą być mężczyźni i kobiety od lat 15-u. Od kandydatów wymagana jest znajomość czytania i pisania oraz początki arytmetyki. Zapisy szkoła przyjmuje codzień od 6 do 7 wieczór w gmachu szkoły realnej. Opłata wynosi 1 rb. miesięcznie za całość, lub 5 kop. od godziny lekcji. Słuchacz obowiązany jest jednakże zapisać się na 12 godzin lekcji.

✝ **W sprawie mięsa.** Jak wiadomo, piątek jest dniem urzędowo "bezmięsnym, sobota również z racji pozamykanych w szabes jatek, poniedziałek też bezmięsny. Pomiędzy tymi dniami pozostaje niedziela lecz mięsa monopolowego dostać nie można — jatki monopolowe bowiem pozamykane. Jatki z mięsem „prywatnym" każą sobie płacić za funt kości 1 rb„ za funt lepszego mięsa 1,20 kop. Gdy klijent ośmieli się targować, pan rzeźnik odmawia sprzedaży mięsa, rubasznie wysyłając klijenta do tańszych jatek.

✝ **Epidemia tyfusu plamistego** znów zaczyna dręczyć mieszkańców. Wczoraj zaszedł wypadek tej choroby przy ul. Bukowicza Nr. 8 w domu Stroechlitza u Chany Cymbler l. 10. Chorą i rodzinę, składającą się z czterech osób, odstawiono do szpitala chorób zakaźnych przy ul. Sieleckiej. Szpital od kilku dni był już zamknięty.

✝ **Aresztowanie.** Znany oszust Jan Majcherczyk mieszkaniec Będzina został aresztowany w Swiętochłowicach na Górnym Sląsku. Majcherczyk z zawodu robotnik oszukiwał różnych „marjawitów", iż należy do ich sekty i jest nawet duchownym, wyłudzając w ten sposób datki. Majcherczyk ubrany był w szary habit kozłowicki, nosił z sobą kielich i inne utensylja, służące do nabożeństwa. Drab ten nadto podejrzany jest o udział w różnych rabunkach.

Wieści ze stolicy.

□ **Duchowieństwo w Pol. Macierzy Szkolnej,** J. E. arcybiskup warszawski na stanowisko swego delegata do Rady nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej na miejsce ks. prałata W. Szcześniaka mianował ks. kanonika dr. Marcelego Nowakowskiego, profesora seminarjum metropolitalnego, — do Zarządu Kół terytorjalnych Macierzy — ks. Karola Blizińskiego, proboszcza par. św. Michała. Stanowisko delegata Arcybiskupiego do Zarządu Głównego Macierzy Polskiej zajmuje ks. prefekt Alfons Trepkowski.

□ **Szkoła nauk społecznych w Warszawie.** Istniejąca drugi rok szkoła nauk społecznych i handlowych rozwija się nader pomyślnie zarówno pod względem liczby zapasów, jak pod względem realizowania zakreślonego programu, stopniowo przez tworzenie nowych sekcji, doświęconych różnym specjalnościom z dziedziny nauk społecznych. Oprócz istniejących już na wydziale społecznym sekcji ekonomiczno-społecznej współdzielczej oraz administracji miejscowej i krajowej, powstaną w najbliższym czasie dwie nowe sekcje. Na łącznem posiedzeniu rady i zarządu Towarzystwa szkoły nauk społecznych handlowych rozpoznawano złożony przez dyrektora szkoły dr. Edmunda Jana Reymana, projekt sekcji nauk politycznych. Projekt tej sekcji, wzorowany na sekcji dyplomatycznej szkoły politycznej w Paryżu, ale przystosowany do naszych warunków i potrzeb, znalazł ogólne uznanie; postanowiono zorganizowanie tej sekcji. Zadania jej są niezmiernie ważne i aktualne, idzie bowiem o przygotowanie kandydatów do służby dyplomatycznej i konsularnej. Postanowiono również zająć się niezwłocznie zorganizowaniem poprzednio już zapowiedzianej sekcji publicystucznej.

□ **Pomnik na placu Zielonym.** Starania niektórych kół społecznych o usunięcie z placu Zielonego w Warszawie pomnika wystawionego z ukazu Mikołaja I, a uwłaczającej godności narodowej polskiej, uzyskały przychylną decyzję władz okupacyjnych, które powiadomiły magistrat, iż pomnik ten może być usunięty na koszt miasta z tem jednak, aby części metalowe pomnika przekazane były wojennemu wydziałowi surowców.

□ **Oszczędzanie opału.** W Warszawie ma się odbyć narada z przedstawicielami władz dla rozważenia, czy i które zakłady publiczne można zamknąć dla oszczedzania opału. Projektowane jest zamknięcie niektórych teatrów i kinematografów.

□ **Zamknięcie szkół miejskich.** Magistrat w Warszawie dnia 8 b. m. uchwalił z powodu wielkich mrozów i konieczności oszędzania opału, zamknąć wszystkie szkoły miejskie na przeciąg dni dziesięciu, t. j. od dnia 9 do 18 lutego włącznie.

□ **Ochrona „odrutowania".** Towarzystwo „Ochrony szabasu" utworzyło — podług gaz. żyd. — specjalną komisję która zajmować się będzie ochroną „otrutowania Warszawy", zwanego „ejruw". W tym celu podzielono obszar odrutowania na 4 okręgi. W każdy czwartek specjalni kontrolerzy obchodzić będą to odrutowanie w celu sprawdzenia, czy nie jest zerwane przed „szabasem". Budżet tej komisji wynosi rocznie 3,000 rb.

Kłopoty otwockich żydów.

Żargonowy „Hajnt" zamieścił w numerze 33 następujący „Liścik z Otwocka":

Żydzi, co robicie? Otwockie sprawy pozostać mogą bez radnych żydowskich. Otwock jest zdania, że będzie trzeba własnemi rękami wystawić polską wyłącznie listę. Sądzicie pewnie, iż dla tego, że nie można przeprowadzić wcale żydowskiej? Bynajmniej, całe dwie kurje możnaby uzyskać, w tem tylko sęk, że niema kogo wystawić. Ot, powiedźcie np. sami, kogo tu wystawić, gdy ci wszyscy krzykacze, którzy są takimi wielkimi bohaterami, kłócąc się między sobą, nie umieją ani słowa po polsku. Znajdzie się znów ktoś, umiejący coś nie coś po polsku, to okazuje się, że jest to gwałciciel szabasu. Miasto krzyczy więc — jeżeli ma być taki żyd, to niechaj już będzie goj (dosłownie, przyp. red. Gaz. 2 gr.). Znajdzie się znów ktoś, co nie jest gwałcicielem szabasu, to jest akurat litwak i znawca tylko języka rosyjskiego. Jest wreszcie jeden, co umie po polsku i obserwuje szabas, chciano go już wybierać. Okazało się niestety, że brakuje mu akurat rok wieku, aby mógł zostać radnym.

A więc, żydzi, co robić?

Żydzi z innych kahałów, wy znacie przecież sposób, jesteście przecież doświadczeni już w tych sprawach, dajcież więc radę jaknajprędzej — co robić w takiem położeniu?

Kto posiada taką radę, niech się odezwie i prześle ją pod adresem żydowskiego komitetu wyborczego w Otwocku".

Z kraju

□ **Towarzystwo odbudowy kościołów.** Z inicjatywy grona kapłanów organizuje się w Warszawie Towarzystwo, którego zadaniem będzie odbudowa zniszczonych w kraju naszym Domów Bożych. Udziały członków w towarzystwie, mającem charakter współdzielczy, będą 25-rublowe. Z udziałów ma utworzyć się kapitał żelazny. Na podstawie tego kapitału zaciągane będą długoterminowe pożyczki na odbudowę kościołów. Ustawę towarzystwa już wniesiono do zalegalizowania.

□ **Podział dekanatów.** Z Włocławka donoszą: Rząd rosyjski czyniący zawsze kościołowi katolickiemu utrudnienia w Polsce zmniejszył po roku o 4 liczbę dekanatów we wszystkich djecezjach, utrudniając w ten sposób komunikowanie się duchowieństwa parafjalnego z księżmi dziekanami, za czem z natury rzeczy poszło niemal całkowite uniemożliwienie wzajemnej wymiany myśli, rad i wskazówek przy pełnieniu pracy duszpasterskiej. Obecnie ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki liczbę dekanatów znacznie powiększył, tak że po stworzeniu z istniejących do niedawna 13 dekanatów nowych — 39 w skład każdego dekanatu wchodzi 10 do 15 parafji. Miasta większe (Kalisz, Włocławek) stanowią same dla siebie odrębne dekanaty miejskie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukuje się

się korepetytora z wyższem wykształceniem (specjalność budownictwo) do udzielania nast. przedmiotów: budownictwa, wyższej matematyki, fizyki, mechaniki i chemji. Wiadomość: Administracja „Kurjera". 254-3-1

W poniedziałek

zgubiono na rogu Modrzejowskiej portfel, zawierający poszport na imię Antoniego Uznańskiego pieniądze i różne dokumenty. Uprasza się o zwrot do „Kurjera", 255-1-1

Bekiesza

na futrze (bronzowe walabisy) mało używana do sprzedania. Cena przystępna Wiadomość Adm, „Kurjera„. 253-3-1

Zginął

pies, jamnik, żółty wabi się „łobi". Odprowadzić za sowitą nagrodą na kop. Hr. Renard, Mieszk. p. Parysiewicz. 250-3-1

Zgubiono

książkę żywnościową wydaną przez kop. Hr. Renard Stanisławowi Rudawskiemu. Proszę zwrócic do „Kurjera" 251-1-1

Polski zegarmistrz

Będzin Słowiańska 18 piętro, przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie. 335-2-1

Maturzystka

szkoły handlowej udziela lekcji korepetycji Policyjna 24, 2 p. 184-1-1

Magiel sprzedam

w cenie 90 rb, z powodu wyjazdu. Sielecka 10 244-2-1

Prasę do kopjowania

kupię. Oferty pod xx w Admin, „Kur," 246-3-1

Rzeźnicy

do rąbania mięsa wołowego potrzebni

za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się do biura Komisji Żywnościowej R. M O. w Sosnowcu ul. Dęblińska Nr. 11.

Wynajem powozów

i koni roboczych.

A. K. PEUCKER, 156

ulica Starososnowiecka Nr. 23,

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.